

ZBIGNIEW BAJKA

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W POLSKICH MEDIACH

I. Prasa

Wstęp

Stworzenie pełnego obrazu wpływów kapitału zagranicznego w polskiej prasie, radiu i telewizji jest zadaniem trudnym, wręcz niewykonalnym. Co najwyżej można tu określić najważniejsze tendencje oraz ustalić głównych uczestników gry kapitałowej. Całej prawdy nie da się odsłonić, choćby dlatego, że jest ona często ukrywana, a jeśli się uda coś ujawnić, to jest to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Opis jest zwykle niepełny także dlatego, że dotyczy PROCESU dość intensywnego; tylko w czterech pierwszych miesiącach 1994 roku kapitał zagraniczny przejął kilka dzienników, do kilku innych wszedł ze swoimi udziałami, zmieniło swoich właścicieli kilka znanych czasopism, powstało kilkanaście innych, powołanych przez wydawców zagranicznych.

Trudności, jakie się napotyka w analizie tego problemu, wynikają z kilku powodów.

1. Nie ma systemu rejestracji tych zjawisk w skali ogólnokrajowej, ergo — nie ma możliwości zdobycia kompletnych danych o udziałach firm zagranicznych w polskich spółkach i przedsiębiorstwach wydawniczych. Często też są problemy ze zdobyciem wiarygodnych danych o wszystkich uczestnikach przedsięwzięć wydawniczych, są także kłopoty z uzyskaniem wiarygodnych informacji o poziomie nakładów, wielkości zwrotów (w przypadku prasy) oraz zyskach np. z reklamy.

2. Zmienia się stan własności tytułów prasowych, np. inni są obecnie właściciele wielu dawnych pism RSW „PKR”, niż wynikałoby to z aktów sprzedaży wydanych przez Komisję Likwidacyjną RSW. Dane te zwykle nie są ujawniane publicznie, stąd — dopiero po pewnym czasie — dowiadujemy się, że np. jakiś tytuł sprzedany lub oddany nieodpłatnie spółdzielni dziennikarskiej ma już innego właściciela (właścicieli). Czasem też okazuje się, że dominujący pakiet akcji ma udziałowiec zagraniczny.

3. Enigmatyczne są informacje dotyczące spółek joint-venture, dobrze, jeśli z rejestru sądowego można uzyskać dane o przynależności państwowej zagranicznego współnika. Zdarza się też — jak w innych przedsiębiorstwach w Polsce — że firma X będąca udziałowcem w wydawnictwie, to fragment większej całości innego przedsiębiorstwa prasowego, ale z różnych przyczyn o jeszcze innej nazwie.

Uwagi te przede wszystkim dotyczą prasy. Udział kapitału zagranicznego w radiu i telewizji jest bowiem określony przez art. 33 nowej ustawy o radiofonii i telewizji. Dopuszcza on udział kapitału zagranicznego w kapitale zakładowym lub akcyjnym spółki radiowej lub telewizyjnej — w wysokości nie większej niż 33%. Dlatego spółki związane w celu zdobycia pasm antenowych ogólnokrajowych lub regionalnych — mają głównie udziałowców polskich, a zagraniczni posiadają tylko trzecią część udziałów. Obserwacja zdarzeń na linii: kapitał zagraniczny — prasa prowadzi jednak do wniosku, że podobne zjawiska w sferze radia i telewizji to tylko kwestia czasu. Omijanie przepisów, „podnajem” polskich udziałowców przez kapitał zagraniczny, czyli tajne współnictwo — to sprawa najbliższej przyszłości.

Przykład prasy pokazuje bowiem, że takie działania są i będą się nasilały. Chodzi w końcu o duże pieniądze w kraju zaliczającym się do większych w Europie, także o pomost — w działaniach na kierunku wschodnim.

Przedstawione powyżej zjawiska nie służą bynajmniej opisywaniu ciężkiej doli badacza polskich mediów. Artykuł ten powstał po kilkuletnim śledzeniu przemian rynku mediów w Polsce i — nawet jeśli obraz jest niekompletny — warto go pokazać. Warto także powiedzieć, iż konieczne są unormowania prawne udziału tego kapitału w polskich mediach — generalnie, a szczególnie w prasie. Konieczne jest także zawarowanie jawnej i pełnej rejestracji i sprawozdawczości, aby każdy, kto zajmuje się światem mediów w Polsce, mógł to czynić bez takich utrudnień jak dotychczas.

Przygotowując się do napisania tego tekstu, wykorzystano różne źródła:

1. Bank informacji o prasie OBP UJ (dane na ten temat publikujemy co-roczenie w aktualizowanym „Katalogu prasy polskiej”).
2. Publikacje prasowe (archiwum wycinków OBP i własne autora artykułu).
3. Publikacje w *Zeszytach Prasoznawczych*, m. in. na temat transformacji prasy po 1990 roku.
4. Materiały z różnych konferencji (np. organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim i Jagiellońskim).

5. Katalogi firm w Polsce (m. in. joint-venture i zagraniczne).
6. Akta rejestracji przedsiębiorstw wydawniczych (sądowe).
7. Różne dokumenty oficjalne (np. Informacja NIK o wynikach kontroli aktualnej struktury własności wybranych składników majątku RSW „PKR” w likwidacji, 1993).
8. Bezpośrednie rozmowy autora artykułu w redakcjach wybranych pism.

Szczególnie cenne były poszukiwania dziennikarzy prasowych, m.in. *Gazety Wyborczej*, *Rzeczpospolitej*, *Wprost* i innych. Dostarczyły one zarówno informacji o kapitale zagranicznym, jak też pokazały drogi dalszych możliwych ustaleń.

W ramach likwidacji koncernu RSW „PKR” część tytułów została oddana nieodpłatnie zespołom (spółdzielniom, spółkom) dziennikarskim, część sprzedana bądź spółdzielniom (spółkom) dziennikarskim wyłącznie lub z udziałem innych podmiotów (np. banków), bądź też nowym właścicielom — krajowym lub zagranicznym, zazwyczaj z — symbolicznym choćby — zawarowaniem praw zespołów dziennikarskich. Tajemnicą Komisji Likwidacyjnej oraz uczestników przetargów są różnice cen ustalanych za tytuły, których sytuacja rynkowa była podobna, jeśli nie identyczna; *Trybunę Śląską* sprzedano za 23,1 mld złotych, a *Dziennik Zachodni* za 40 mld złotych, *Gazetę Poznańską* — za 3 mld złotych, a *Głos Wielkopolski* oddano dziennikarzom nieodpłatnie.

Dość szybko po przekazaniu tytułu lub wygraniu przetargu dochodziło do powoływania nowych spółek wydawniczych, niektóre w okresie 1991-1994 zmieniały kilkakrotnie zestaw współników. Kapitał zagraniczny zainstalował się w większości polskich dzienników. Jedynie słabsze i nie przynoszące większych zysków gazety codzienne (choć i tu są wyjątki) nie znalazły (na razie) udziałowców zza granicy.

Oto przegląd zmian na przykładzie dzienników — ogólnopolskich i regionalnych.

Dzienniki ogólnokrajowe

ŻYCIE WARSZAWY — najbardziej dochodowy dziennik RSW (1990 r. — zysk 9690 mln zł) sprzedany został za 40 mld złotych spółce „Życie Press” (1000 udziałów), której udziałowcami byli: Societa Televiziva Italiana (STEI) — 400 udziałów, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — 160 udziałów, Wielkopolski Bank Kredytowy — 150 udziałów, „Varsovia — Press” sp. z o.o. — 90 udziałów, Lexecom sp. z o.o. — 40 udziałów oraz 45 osób fizycznych — 160 udziałów. Spółka kupiła gazetę pożyczając pieniądze w WBK. W maju 1993 roku WBK sprzedał swoje udziały stronie włoskiej, która w ten sposób uzyskała większość pakietu własnościowego (55%). Według danych z początku 1994 roku udziały Włochów w spółce „Życie Press” wynoszą co najmniej 80%.

RZECZPOSPOLITA (gazeta nie należąca do koncernu RSW) — w powołanej do wydawania dziennika spółce „Presspublica” sp. z o.o. — 49% udziałów (za 19 mld złotych) ma Robert Hersant (francuska grupa „Socpresse”), zobowiązując się do przekazania 23,75 mld złotych na modernizację gazety. Drugi wspólnik — PPW „Rzeczpospolita” (dotychczasowy wydawca gazety) ma 51% udziałów.

SZTANDAR MŁODYCH — sprzedano za 12 mld złotych „SM-Media” spółce z o.o. Po kilku miesiącach „SM-Media” stały się spółką joint-venture z udziałem kapitału austriackiego w wysokości 39%. W początkach 1994 roku *Sztandar Młodych* nabyła spółka „Fibak-Marquard Press” i JMG Ost Presse Jörga Marquarda.

KURIER POLSKI — właścicielem dominującego pakietu udziałów (ponad 85%) stał się Zygmunt Solorz (zarazem właściciel Polsatu). *Kurier Polski* był wcześniej głównym dziennikiem wydawnictwa Stronnictwa Demokratycznego „Epoka”.

EXPRESS WIECZORNY — kupiła Fundacja Prasowa „Solidarności” w Warszawie za 16 mld złotych (fundatorami było 6 osób fizycznych, związanych później z PC). W następnym czasie *EW* przeżywał różne perturbacje. Część zespołu stworzyła nową gazetę *Express*, później *Express Poranny*. Po kolejnych przekształceniach — na bazie tego dziennika — powstał *Super Express*.

W połowie 1993 roku *EW* stał się własnością kapitału zagranicznego: pakiet większościowy zdobył szwajcarski koncern JMG Ost Presse Jörga Marquarda, drugim właścicielem stał się Wojciech Fibak, zamieszkały (jak czytamy w dokumentach) w Monte Carlo.

W trzech dziennikach sportowych — wprost lub pośrednio — posiada udziały także kapitał zagraniczny.

PRZEGLĄD SPORTOWY — tytuł przekazany Agencji „Przegląd Sportowy” sp. z o.o. pod warunkiem udziału w niej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. SW „Czytelnik” miała w spółce 10% udziałów, Spółdzielnia Pracy „Przegląd Sportowy” — 30%, zaś „dwie osoby fizyczne” — 60%. W ten sposób pakiet większościowy uzyskał szef Curtis International — Zbigniew Niemczycki.

SPORT — właścicielem tytułu stała się Dziennikarska Spółdzielnia Pracy „Sport” w Katowicach, ale większość udziałów zagwarantował sobie w tym dzienniku Wojciech Fibak. Wydawcą *Sportu* była najpierw „Fibak — Sport S.A.”, potem „Fibak — Noma Press S.A.” Według rejestru z lutego 1991 roku Wojciech Fibak i jego (nieznany z nazwiska) wspólnik mieli w spółce 82% akcji. W 1993 roku *Sport* przejęła grupa „Fibak — Marquard Press”.

TEMPO — udziałowcami wydającej gazetę spółki „Sportpresse” zostali: Dziennikarska Spółka Wydawnicza „Tempo” sp. z o.o. (30%) oraz „Socpresse” S.A. z Warszawy (Robert Hersant) — 70% udziałów. Obecny udział Francuzów szacuje się na 72%.

Sytuacja innych dzienników

GAZETA WYBORCZA — w sierpniu 1993 roku redakcja *GW* podała oficjalnie, że 12,5% udziałów gazety wykupiła amerykańska grupa prasowa COX ENTERPRISES, jeden z największych koncernów prasowych (także właściciel stacji telewizyjnych i radiowych) w USA.

Gazetę Wyborczą założyli w kwietniu 1989 roku Zbigniew Bujak, Aleksander Paszyński i Andrzej Wajda. Jak wynika z ustaleń sądu (Wydawnictwo „Agora” przeciwko Jackowi Maziarskiemu), poza kapitałem zakładowym spółki w wysokości 150 tys. złotych i kredytem z banku PKO w lipcu 1989 roku, „Agora” korzystała także z wsparcia zagranicznego: otrzymała maszynę drukarską z *Le Monde*, 50 tys. dolarów z funduszu National Endowment for Democracy oraz 20 tys. funtów z brytyjskiego funduszu know-how.

NOWA EUROPA — założona w lutym 1992 roku przez spółkę „Nowa Europa sp. z o.o.”, w której udziałowcami byli Włosi (firma Zanussi). Od listopada 1993 roku nowym właścicielem dziennika (54% akcji) została grupa wydawnicza „IL SOLE-24 ORE” z Mediolanu. *Il Sole-24 Ore* jest głównym (obok *Financial Times*) dziennikiem finansowo-ekonomicznym Europy i czwartym na świecie.

SUPER EXPRESS — początkowo *Express*, *Express Poranny*, ukazuje się od października 1990 roku. W spółce „ZPR — Express”, która jest wydawcą dziennika, 50% udziałów ma ZPR S.A., w pozostałym pakiecie sporą część ma redaktor naczelny *SE* — Grzegorz Lindenberg, twórca sukcesu gazety, wcześniej jeden z organizatorów (dyrektor ekonomiczny) *Gazety Wyborczej*.

Dzienniki regionalne

Białystok

GAZETA WSPÓŁCZESNA — sprzedana w kwietniu 1991 roku Zarządowi Regionu „Solidarność” w Białymstoku za 1530 mln złotych; wydawcą staje się spółka z o.o. „Kresy BG”, w której ZR posiadał najpierw 88% udziałów, a gdańska spółka „Przekaz” (Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”) 12%. W grudniu 1991 roku ZR zmniejszył swoje udziały do 51%, „Przekaz” — zwiększył do 49%. Od stycznia 1994 roku spółka (obecnie Kresy BO) ma nowego wydawcę *Gazety*, jest nim ORKLA PRESS INTERNATIONAL będąca częścią koncernu ORKLA MEDIA, drugiej na liście prywatnych firm zajmujących się mediami w Norwegii, piąte — w klasyfikacji największych przedsiębiorstw w tym kraju (obroty — 2 mld ECU rocznie). Poza *Gazetą Współczesną* jest także współwłaścicielem pięciu innych gazet regionalnych w Polsce.

Kurier Podlaski przekazano Spółdzielni Pracy „Kurier Podlaski”.

Bydgoszcz

DZIENNIK WIECZORNY — bydgoską popołudniówkę sprzedano za 300 milionów Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego Pol-Tech sp. z o.o. w Bydgoszczy. Wydawcą została spółka DE-WU Press w Bydgoszczy. Jednym ze współników była firma hanowerska „Waren und Dienstleistungen «Pol-Tech»”, która w grudniu 1991 roku, po transakcjach z PHZ „Pol-Tech” przejęła 77% udziałów w gazecie.

Gazetę Pomorską, która w 1991 roku miała nakład zwykły 75 000 egzemplarzy, a magazynowy 265 000 egzemplarzy, przekazano nieodpłatnie Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców.

Nowości przekazano Spółdzielni Dziennikarsko-Wydawniczej „Oficyna Toruńska” w Toruniu.

Gdańsk

GŁOS WYBRZEŻA — zakupiło za 3,5 mld złotych w kwietniu 1991 roku Wydawnictwo Prywatne „GW” sp. z o.o., którego udziałowcami byli: BHK International Consulting z Katowic (50% udziałów), OLECH INTERNATIONAL sp. z o.o. z Gdańska (26%) i PELPETZOL — Krauze i Nawrocki S.C. z Gdyni (24%). Wszystkie te firmy mają powiązania kapitałowe z Zachodem. (Obecnie do spółki weszły też firmy „Marzał” i „Lonzavis”.)

DZIENNIK BAŁTYCKI — sprzedany za 12 mld złotych „Prasie Gdańskiej” sp. z o.o. w czerwcu 1992 roku; współnikami byli: „Socpresse” Hersanta z Paryża (50%), „Przekaz” sp. z o.o., reprezentująca Zarząd Regionu Gdańskiego „Solidarności” (49%), Polska Presse sp. z o.o. (przedstawicielstwo Hersanta w Warszawie) — 1%. Grupa Hersanta kontroluje więc w pełni *Dziennik Bałtycki*.

WIECZÓR WYBRZEŻA — sprzedany za 5 mld złotych w marcu 1991 roku spółce z o.o. „Prasa Wybrzeża”; współnikami byli „Socpresse” Hersanta z Paryża (39%), „Przekaz” sp. z o.o. (39%), Zrzeszenie Pomorsko-Kaszubskie (10%) i „Polska Presse” z Warszawy (przedstawicielstwo Hersanta) — 12%. Łącznie — udziały Francuzów wynosiły 51%, co zapewniło im kontrolę nad gazetą.

W lipcu 1992 roku „Polska Presse” (według cytowanej wcześniej „Informacji NIK) odkupiła (za ponad 580 mln złotych) od Zrzeszenia Pomorsko-Kaszubskiego 120 udziałów (po zmianie wielkości kapitału zakładowego — 12%); w ten sposób udziały „Socpresse” i „Polska Presse” wzrosły do 63% (jeszcze w maju 1992 roku „Polska Presse” nabyła od „Socpresse” S.A. 5% udziałów).

Katowice

DZIENNIK ZACHODNI — sprzedano w listopadzie 1991 r. za rekordową cenę 40 mld złotych spółce z o.o. „Prasa Śląska” w Katowicach. „Polska

Presse” (Hersant) miała 50% udziałów, „Regionalne Przedsiębiorstwo Związkowe” sp. z o.o. (Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”) — 30%, a SW „Czytelnik” z Warszawy — 20%. Koncern Hersanta zapłacił udziały za „Solidarność” i „Czytelnika” (był to kredyt na 5 lat, płatny w rocznych ratach). W 1993 roku Hersant odkupił udziały „Solidarności” w spółce „Prasa Śląska”. Nadal nie uregulowana jest sprawa odstąpienia przez Hersanta 20% akcji dziennikarzom *DZ*. Formalnie „Polska Presse” ma 89% udziałów w *Dzienniku Zachodnim* — jednej z dwóch największych gazet regionalnych w Polsce.

TRYBUNA ŚLĄSKA — sprzedana została 3 października 1991 roku za 23,1 mld złotych spółce z o.o. „Górnośląskie Towarzystwo Prasowe” w Katowicach. Udziałowcami byli najpierw: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (25% udziałów), Związek Górnośląski, Związek Gmin Górnego Śląska, Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze, Regionalna Izba Gospodarcza — wszystkie w Katowicach (10%), pięć miejscowych firm prywatnych oraz spółka „Propress”. Zakup gazety sfinansowały Górnośląski Bank Gospodarczy i Bank Ochrony Środowiska. W latach następnych właściciele się zmienili. Według stanu na marzec 1993 roku 76,5% udziałów — w jednakowej liczbie — miały trzy spółki z o.o.: „Propress” i „Książnica” z Katowic oraz „Euromarket” z Czeladzi. Spółki „Euromarket” i „Książnica” kontrolowane są przez łódzką grupę „Tower”, w której przygniatająca większość udziałów należy do Hersanta lub jego łódzkich współpracowników. W ten sposób francuska grupa prasowa weszła w posiadanie drugiej (obok *Dziennika Zachodniego*) największej gazety regionalnej w Polsce.

WIECZÓR został sprzedany za 1,5 mld złotych spółce z o.o. „Akapit”, początkowo mającej 2 udziałowców: Bank Handlowo-Kredytowy w Katowicach (14 udziałów) i spółkę dziennikarzy „Evening” (6 udziałów). Według wpisu do rejestru z lutego 1993 roku — właścicielami gazety jest 6 nowych udziałowców, w tym m.in. IBC International Consulting sp. z o.o. i dwie inne — prawdopodobnie z udziałem kapitału zagranicznego.

K o s z a l i n

GŁOS POMORZA — sprzedany w lipcu 1991 roku za 4 mld złotych spółce z o.o. „Forum”, której głównymi udziałowcami byli: Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Spółka Dziennikarska z o.o. „Pomorze” oraz Henryk Reclaw (koszaliński „król betonu”, obecnie aresztowany pod zarzutem przestępstw gospodarczych). Potem do grona wspólników dołączył Zakład Energetyczny oraz „Agroma” z Koszalina. W listopadzie 1991 roku część zespołu redakcyjnego nie zgadzająca się z polityką nowych właścicieli założyła dziennik *Głos Koszaliński* z wydaniem mutacyjnym *Głos Słupski* (Dziennikarska Oficyna Wydawnicza RONDO).

W 1993 roku współwłaścicielem *Głosu Pomorza* stała się norweska firma wydawnicza ORKLA PRESS.

GONIEC POMORSKI — popularna gazeta Pomorza założona została w listopadzie 1989 roku przez Agencję Wydawniczo-Reklamową „LGH” (jak wynika z różnych źródeł), przy pomocy kapitału niemieckiego.

K r a k ó w

CZAS KRAKOWSKI — założony w marcu 1990 roku dziennik poranny, wydawany przez ARKA PRESS, jest francusko-włosko-polską spółką joint-venture. Połowę udziałów ma Francuz Frédéric Decazes, po 15% udziałów — jego dwóch przyjaciół z college’u w Szwajcarii — Włosi Bruno Breviglieri i Giovanni Ocleppo. Pozostałe udziały ma wydawnictwo ARKA Jana Polkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA — sprzedana została w lutym 1991 roku wydawnictwu „Gazeta Krakowska” za 2,5 mld złotych; połowę akcji mieli mieć dziennikarze *Gazety*, połowę Bank Handlowo-Kredytowy w Katowicach. W 1993 roku, ze względu na kłopoty finansowe, nastąpiła zmiana właścicieli. Dziennikarze — udziałowcy spółki mają 0,3% udziałów, zaś „Socpresse” S.A. z siedzibą w Paryżu (koncern Hersanta) — 99,7%. Według danych z 30 kwietnia dziennikarze odsprzedali swoje udziały koncernowi Hersanta, który ma obecnie pełną kontrolę nad *GK*.

TEMPO — gazeta sportowa sprzedana została w maju 1991 roku za 500 mln złotych spółce „Sportpresse” z o.o., w której 72% udziałów ma „Socpresse” S.A. z Warszawy (R. Hersant), a 28 % dziennikarze *Tempa*.

DZIENNIK POLSKI — sprzedany w czerwcu 1991 roku za 6 mld złotych Wydawnictwu „Jagiellonia S.A.” wielokrotnie otrzymywał propozycje kupna ze strony koncernu Hersanta. Jego właścicielami jest grupa dziennikarzy *DP*, Bank Przemysłowo-Handlowy z Krakowa, „Solidarność” Małopolska i Uniwersytet Jagielloński. W początkach 1994 roku 25% akcji dziennika nabyła szwajcarska firma INTER-PUBLICATION A.G. „Jagiellonia S.A.” sfinansowała zakup „Pałacu Prasy” w Krakowie spadkobiercy Mariana Dąbrowskiego (13 mld złotych) Adamowi Radzikowskiemu; jedną z jego pierwszych decyzji było wymówienie pomieszczeń redakcyjnym *Gazety Krakowskiej* oraz *Tempa*, należącym do koncernu Hersanta.

ECHO KRAKOWA sprzedano za 1,5 mld złotych Wydawnictwu „Echo Krakowa”, sp. z o.o. (inni oferenci dawali nawet 4 mld złotych). Od sierpnia 1992 roku głównymi udziałowcami *EK* są: BANCO-D sp. z o.o. (nieznana bliżej firma z Katowic; zapewne powstała po likwidacji Banku Handlowo-Kredytowego w Katowicach) — 900 udziałów, Fundacja Odnowa Zabytków Krakowa i „Ship” sp. z o.o. z Katowic (po 500 udziałów), tyleż samo ma grupa 18 osób fizycznych (dziennikarze *Echa*). *Echo* posiada też udziały w katowickim *Wieczorze*.

Ł ó d ź

DZIENNIK ŁÓDZKI — sprzedany przez Komisję Likwidacyjną w czerwcu 1991 roku za 25 mld złotych spółce „Polska-Press” (Hersant) z Warszawy. Rok później został odprzedany sp. z o.o. „Prasa Łódzka”, za tę samą kwotę; Głównymi udziałowcami są obecnie sp. z o.o. „Socpresse” (460 udziałów) i związana z Hersantem sp. z o.o. „Tower” (150 udziałów) oraz Zarząd Miasta Łodzi (300 udziałów). Koncern Hersanta ma pakiet kontrolny (ok. 68% udziałów).

EXPRESS ILLUSTROWANY — sprzedany został w czerwcu 1991 roku za 13 mld złotych sp. z o.o. „Polska-Press” (Hersant) z Warszawy. Rok później — na podobnej zasadzie jak *Dziennik Łódzki* właścicielem *Expressu* stała się „Prasa Ilustrowana S.A.” w Łodzi, której głównym udziałowcem została sp. z o.o. „Socpresse” Hersanta (72%).

Głos Poranny sprzedany został za 1,2 mld złotych Ludowemu Towarzystwu Prasowemu. W obecnej spółce „Głos-Press” LTP ma 60% akcji, pozostałe ma 7 osób fizycznych. Nieoficjalnie wiadomo, że udziałowcami *GP* są osoby związane z PSL-em.

P o z n a ń

GAZETA POZNAŃSKA — sprzedana w marcu 1991 roku za 3 mld złotych Wojciechowi Fibakowi. W założonej w maju 1991 roku spółce „Fibak Investment Group” (która nabyła *Gazetę* od Fibaka), Wojciech Fibak ma dominujący pakiet udziałów. Posiada także 23,3% udziałów w spółce „Drukarnia Poznańska”.

Część dziennikarzy z *GP*, która nie chciała pracować z nowym właścicielem, założyła *Dziennik Poznański*, którego współwydawcą jest spółka „Polfrost”.

GŁOS WIELKOPOLSKI — został przekazany nieodpłatnie w marcu 1991 roku Dziennikarskiej Spółdzielni Pracy „Głos” w Poznaniu. Następnie powstała Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski” sp. z o.o., do której spółdzielnia dziennikarska „Głos” wniosła aport w postaci prawa do dziennika *GW* o wartości 540 mln złotych (18% kapitału zakładowego spółki). Jednym z głównym udziałowców stała się szwajcarska firma Lako Industrie Consulting A.G. (początkowo 30% udziałów, obecnie więcej).

EXPRESS POZNAŃSKI — został przekazany w marcu 1991 roku nieodpłatnie Dziennikarskiej Spółdzielni Pracy „Express Poznański”. W maju 1992 roku wpisano do rejestru Wydawnictwo „Express Poznański”, którego głównymi udziałowcami zostali: dziennikarze *EP* — 20 udziałów, Fundacja Wspierania Niezależnej Myśli Politycznej i Gospodarczej — 35 udziałów oraz 3 osoby fizyczne — 45 udziałów.

W marcu 1994 roku udziały FWNM-PiG w *Expressie Poznańskim* wykupił Wojciech Fibak. Trwają także pertraktacje w celu przejęcia przez niego udziału osób fizycznych.

R z e s z ó w

NOWINY — sprzedane zostały w maju 1991 roku spółce z o.o. „R-press” za 6 mld 813 tys. złotych. Z końcem 1991 roku udziałowcami spółki byli: „Solidarność” Region Rzeszowski (140 udziałów), Stronictwo Ludowo-Chrześcijańskie (85 udziałów), dziennikarze *Nowin* (65 udziałów), „Editions-Spotkania” (50 udziałów) i 1 osoba fizyczna (60 udziałów). W połowie 1993 roku pozbyło się swoich udziałów Editions-Spotkania. W początkach 1994 roku ponad 20% udziałów (prawdopodobnie od stronictwa Józefa Ślisza) nabyła norweska grupa wydawnicza ORKLA PRESS.

S z c z e c i n

DZIENNIK SZCZECIŃSKI — założony w 1992 roku przez Biuro Handlowe „Mikos”; udziałowcem dziennika (w nieznannej wysokości) jest wspólnik niemiecki (prawdopodobnie z Berlina).

W r o c ł a w

GAZETA ROBOTNICZA — przekazana nieodpłatnie w lutym 1991 roku „Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców GAZETA ROBOTNICZA”. Pod koniec 1993 roku udziałowcem GR w 50% stała się szwajcarska firma INTER PUBLICATION A.G.. W planie budowa nowej drukarni dla *Gazety*.

SŁOWO POLSKIE — przekazane w styczniu 1991 r. nieodpłatnie Spółdzielni Pracy „Słowo Polskie”. W czerwcu 1992 roku zarejestrowano nową spółkę „Słowo Media Ltd”, w której 17% udziałów ma norweska firma ORKLA MEDIA S.A.; aktualnie ma co najmniej drugie tyle udziałów.

WIECZÓR WROCŁAWIA — przekazany w styczniu 1991 roku nieodpłatnie Spółdzielni „Wieczór Wrocławia”. W 1992 roku część udziałów przejęła norweska firma ORKLA MEDIA S.A.

Czasopisma ogólnokrajowe (w wyborze)

W y d a w n i c t w o HEINRICH BAUER

TINA
BRAVO-GIRL
ŚWIAT KOBIETY
TELETYDZIEŃ

BRAVO
TWÓJ WEEKEND
ULICA SEZAMKOWA
NEUE MODE

Zeszyty
PRASOZNAWCZE

Wydawnictwo AENNE BURDA

<i>BURDA</i>	<i>VERA</i>
<i>DUŻE JEST PIĘKNE</i>	<i>NASTOLATKI</i>
<i>MODA DLA PANÓW</i>	<i>MODNY MALUCH</i>
<i>SZAFA PRZEDSZKOLAKA</i>	<i>DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY</i>
<i>MISS B.</i>	

Wydawnictwo JAHR-VERLAG

<i>MAJSTER</i>	<i>ESOX</i>
----------------	-------------

Wydawnictwo PHOENIX INTERMEDIA

<i>DZIEWCZYNA</i>	<i>ELA</i>
<i>POPCORN</i>	<i>PRAMO</i>
<i>AUTO INTERNATIONAL</i>	<i>CHIP</i>
<i>STRICK & SCHICK</i>	

Wydawnictwo MAKLER

<i>BEZ TAJEMNIC</i>	<i>CIASTA DOMOWE</i>
<i>MAŁA DIANA</i>	<i>MOJA KUCHNIA</i>
<i>ROBÓTKI RĘCZNE</i>	<i>SABRINA</i>

Wydawnictwo EGMONT (komiksy)

<i>MICKEY MOUSE</i>	<i>DONALD I SPÓŁKA</i>
<i>KRÓLIK BUGS</i>	<i>DUMBO</i>
<i>KOMIKS GIGANT</i>	<i>ASTERIX</i>
<i>BAMSE</i>	

Wydawnictwo LUPUS (pisma komputerowe)

<i>PCkurier</i>	<i>ENTER</i>
<i>AMIGA</i>	<i>CadCam FORUM</i>
<i>PCvirus</i>	

Wydawnictwo TM — SEMIC (komiksy)

<i>SPIDERMAN</i>	<i>GI JOE</i>
<i>BATMAN</i>	<i>SUPERMAN</i>
<i>BARBIE</i>	<i>MUMINKI</i>
<i>TOM JERRY</i>	<i>TRANSFORMERS</i>
<i>CONAN</i>	<i>GREEN LATERN</i>
<i>X — MEN</i>	<i>PUNISHER</i>
<i>PIXI</i>	<i>MEGA MARVEL</i>

Nowe Wydawnictwo Czasopism (Gong Gruppe, Burda
Gruppe, Phoenix Intermedia)

SUPER TV *SUPER TELE* (bezpłatny dodatek do 11 dzienników)

Scandinavia — Poland Publishing House

CATS *EXTRA RAPORT*
NIE Z TEJ ZIEMI *PLAYSTAR INTERNATIONAL*

Wydawnictwo INTER-MEDIA

AUTO SUKCES *SUKCES*
ZDROWIE I SUKCES

Wydawnictwo CONECTA Ltd

AS SEKRETARKA *BEA COLLECTION*
BEA ŚLUB *MINI BEA COLLECTION*

Wydawnictwo ADAMINA BRETSCHNEIDER VERLAG

AUTO KURIER *EUROPA*

Wydawnictwo IDG POLAND

COMPUTER WORLD *KOMPUTER*

Wydawnictwo DSV (Deutscher Supplement Verlag — koncern Bertelsmanna)

TELE MAGAZYN

Wydawnictwo GRUNER + JAHR

CLAUDIA *SANDRA*
MOJE MIESZKANIE *SEKRETY KUCHNI*

Wydawnictwo FIBAK SPORT S.A.

SPORT — wydanie śląskie (tygodnik)

Wydawnictwo FIBAK NOMA PRESS

PANORAMA *NARTY*

Wydawnictwo URMA, polsko-francuska sp. z o.o. (joint-venture)

NIE

W y d a w n i c t w o ZARZĄDZANIE I BANKOWOŚĆ + francuska grupa
EUROEXPANSION

GAZETA BANKOWA

W Y D A W N I C T W O PRZYJACIÓŁKA SP. Z O.O.

Od początków 1994 roku współwydawcą tygodnika (spółka joint-venture)
jest „Jean Frey Publishing A.G” szwajcarska grupa wydawnicza (m.in.
Weltwoche oraz *Bilanz*).

PRZYJACIÓŁKA
SEZAM

PRAWO I ŻYCIE
ŻYCIE GOSPODARCZE

*

Polacy nie są zgodni w kwestii wpuszczania kapitału zagranicznego do Polski. Większość optuje za budowaniem kapitalizmu własnymi polskimi rękoma. Mniejszość — sprzyjająca dołączeniu do zjednoczonej Europy — uważa natomiast, że bez zagranicznych funduszy będziemy budować nasz kapitalizm długo i opornie, nie wiadomo też z jakim ostatecznie efektem.

Nastawienia generalne odbijają się w kwestiach szczegółowych, także w odniesieniu do świata mediów. Wchodzenie kapitału zagranicznego do prasy, radia i telewizji budzi emocje owocujące różnymi wystąpieniami publicznymi, w których akcentuje się głównie obawy, że wskutek inwazji zagranicznego kapitału, zwłaszcza w sferę kultury, zatracimy swą odrębność, a przekazy zostaną zdominowane przez produkcję zagraniczną. Obawy te akcentowane są w licznych wypowiedziach publicystów (np. na łamach *Gazety Wyborczej*), w wypowiedziach twórców pism nie związanych z kapitałem zagranicznym oraz na forum parlamentu.

Przestrogom płynącym z ust Polaków sekundują także niektórzy publicyści i analitycy zachodni. Niedawno w *Zeszytach Prasoznawczych* pojawił się artykuł Jörga Beckera, który uważa, że w Europie środkowo-wschodniej następuje „latynoamerykanizacja mediów” oraz, że „w okresie przechodzenia od zbankrutowanego komunizmu do peryferyjnego kapitalizmu, kapitalizm ten będzie sterowany nie przez własny kapitał narodowy, ale przez kapitał zagraniczny, wielonarodowy, ze światowych metropolii”. Moc tego kapitału jest wielka, a interesy w mediach odmienne od interesów kapitałów narodowych w krajach Europy środkowej i wschodniej. Inna sprawa, że także kapitał uznawany za narodowy ma powiązania i wsparcie — często mocne, lecz rzadko jawne — z Zachodu.

Obawy te mogą być tym bardziej realnym zagrożeniem, jeżeli popatrzymy na to, co dzieje się w innych krajach naszego regionu np. na Węgrzech czy bliżej — w Czechach i Słowacji. Jest paradoksem, że na Węgrzech główny dziennik dawnej partii komunistycznej — *Népszabadság* — wydaje spółka, której głównym udziałowcem jest koncern Bertelsmanna, że znaczną część rynku prasowego w tym kraju zajął koncern Axela Springera, najczęściej kry-

Zeszyt
PRASOZNAWCZE

tykowany w prasie krajów „wspólnoty socjalistycznej”, który powołał agencję prasową, konkurencyjną w stosunku do państwowej MTI.

Robert Hersant kupił tygodnik *Magyar Nemzet*. Francuska agencja AFP podała swego czasu, że grupy prasowe: niemieckie, francuskie, austriackie i brytyjskie — kontrolują na Węgrzech ponad 80% prasy, a co najmniej połowa dzienników węgierskich jest w rękach zachodnich inwestorów. Upaństwowione wydawnictwo prasowe odkupiło ostatnio dziennik *Esti Hirlap* od koncernu Maxwella, a dziennik *Mai Nap* — od Murdocha.

U naszych południowych sąsiadów wejście kapitału zachodniego jest także bardzo widoczne. Niemcy i Austriacy do spółki z czeskimi wydawcami lub sami rządzą poszczególnymi sektorami rynku prasowego. Towarzyszy im Robert Hersant, który najpierw chciał kupić cały dom wydawniczy z najbardziej popularnymi w Czechach dziennikami, w końcu kupił udziały w socjalistycznym *Slobodnym Slovie* i — najbardziej poczytnym dzienniku czeskim *Mládá Fronta Dnes*. Szwajcarska grupa Ringier Europa jest wydawcą innego bardzo poczytnego dziennika *Blesk*. Jesienią 1993 roku „Ringier A.G.” przejął również *Lidové Noviny*. Większość udziałów w *Hospodářských Novinách* ma francuska grupa EUROEXPANSION (w Polsce współwydawca *Gazety Bankowej*).

Na Słowacji w 1993 roku dotychczas najpopularniejszą lewicową *Pravdu* wyprzedził *Novy Cas*, wzorowany na austriackiej *Neue Kronen Zeitung* i wydawany ze znacznym udziałem kapitału austriackiego. W obu tych krajach wiele gazet (biznesowe, wiejskie, a nawet partyjne) wydawane jest ze wsparciem i poważnym czasem udziałem kapitału niemieckiego, austriackiego i francuskiego.

Dodajmy także, że podobnie jest w sferze środków audiowizualnych. W 1990 roku francuskie FUN RADIO (ówczesny współwłaściciel: Robert Hersant) weszło do Polski; jego program retransmitowany był ponad rok przez krakowską stację RADIO MAŁOPOLSKA — FUN. Obecnie stacja jest niezależna, nazywa się inaczej (RMF — FM) i otrzymała koncesję na program ogólnopolski. FUN RADIO można nadal słuchać w Bratysławie, jest to także najbardziej popularna stacja komercyjna w Rumunii (Bukareszt).

Wchodzenie kapitału zagranicznego na rynki krajów Europy środkowej i wschodniej zaowocowało ukazaniem się tych samych tytułów w różnych wersjach językowych. Są to zarówno magazyny (jak np. *Tina* czy *Bravo* koncernu Bauera), jak też tygodniki „telewizyjne” (np. *TeleMagazyn* wydawany przez DSV Bertelsmanna).

Kapitał zachodni stał się de facto międzynarodowy już wcześniej. Niemieckie grupy wydają wiele tytułów w Austrii, także w Szwajcarii, nawet w — niechętniej inwestorom zagranicznym — Francji, gdzie, jak w Polsce, rodzima prasa kobieca została zdominowana przez „niemieckie” *Femme Actuelle* i *Prima* (Gruner + Jahr) oraz *Maxi* i *Marie-France* (Bauer). Ostatnie lata przyniosły zmianę kierunku działania. Polska jest więc największym pozafrancuskim rynkiem dla „Socpresse” Roberta Hersanta. Przedstawiciele Bertelsmanna w Polsce twierdzą publicznie, że obecnie nasz rynek jest jednym z ważniejszych celów wydawnictwa. W imieniu grupy FININVEST Berlusconi wszedł na polski rynek mediów Nicola Grauso.

Zdobywanie polskiego rynku prasowego przez kapitał zachodni wciąż trwa. Do tej pory odbyło się kilka rund.

1. Przedbiegi

Już po nowelizacji ustawy „Prawo prasowe” w czerwcu 1989 roku pojawili się pierwsi chętni do inwestowania w polską prasę wydawcy zachodni. W tym czasie (wrzesień 1990) powstał m. in. *Dziennik Dolnośląski* we Wrocławiu z udziałem Norwegów, który jednak upadł po jakimś czasie. Pojawiają się w Polsce wysłannicy koncernów zagranicznych (m.in. Hersanta, Maxwella i Bauera), ponieważ coraz bliższa jest data podjęcia przez sejm decyzji o likwidacji RSW „PKR”.

2. Likwidacja koncernu RSW „PKR”

Kiedy parlament uchwalił (marzec 1990) ustawę o likwidacji RSW, zainteresowanie kapitału zagranicznego polską prasą wyraźnie wzrosło. W tej odsłonie najwyraźniej zwyciężył Hersant, kupując — do spółki z różnymi udziałowcami (głównie spółdzielniami dziennikarskimi oraz NSZZ „Solidarność”) — osiem dzienników, w tym jeden spoza RSW, wystawiony w tym czasie na sprzedaż (*Rzeczpospolita*). Po kilku latach okazało się, że w większości tych dzienników „Socpresse” (grupa Hersanta) ma dominujące pakiety udziałów.

Epizodem tej odsłony, choć nie najmniej istotnym, było oddawanie (nieodpłatne) różnych tytułów spółdzielniom dziennikarskim (do połowy 1993 roku — 72 tytuły na 74 planowane). Część spośród nich zmieniła po jakimś czasie status prawny i zyskała udziałowców zagranicznych (niemieckich, norweskich, szwajcarskich, także francuskich).

3. Polskie „kalki” zachodnich wydawnictw

W tym samym czasie, niejako niezależnie od głównej areny, na której likwidowano RSW, pojawiły się „balony sondażowe”; powstały wydawnictwa, których głównym zajęciem było wydawanie „kalek” pism zachodnich (w języku polskim). Były to pisma niemieckie, rzadziej szwajcarskie (lub niemiecko-szwajcarskie), a ich wydawcami było kilka polskich wydawnictw jak np. PHOENIX INTERMEDIA i PP-U „Makler” we Wrocławiu. Firma PHOENIX INTERMEDIA państwa Poniżników kategorycznie i stale odżegnuje się od powiązań z kapitałem zachodnim (niemieckim), jednak wiele śladów na takie powiązania wskazuje. W 1993 roku w budynku PHOENIXA we Wrocławiu zainstalowała się redakcja SUPER TV. Po jakimś czasie okazało się, że redakcję założyła firma PHOENIX INTERMEDIA do spółki z niemieckimi wydawcami BURDĄ i Gongiem.

„Kalki” PHOENIXA, jak np. *Dziewczyna* (Brisas Verlag) czy *Popcorn* (ZAG Zeitschriften Verlag) dość szybko zdobyły młodych czytelników w Polsce.

4. Filie i spółki zachodnich wydawców na rynku polskim

Kolejny etap wchodzenia na polski rynek to zainstalowanie się tutaj przedstawicielstw zachodnich wydawców (czasami były to spółki j-v z dominu-

jącym udziałem kapitału zagranicznego). Dość wcześnie powstała spółka SCANDINAVIA — POLAND PUBLISHING HOUSE Ltd, która zaczęła wydawać takie pisma, jak *Cats*, *Extra Raport*, *Playstar International* oraz *Nie z tej ziemi*. W podobny sposób wszedł HEINRICH BAUER VERLAG, BURDA i JAHR VERLAG, potem także GRUNER-JAHR (Bertelsmanna).

5. Kolejne etapy transformacji mienia b. RSW

W roku 1993 i pierwszej połowie 1994 dokonują się przemiany własnościowe w gazetach b.RSW, oddanych nieodpłatnie zespołom dziennikarskim lub sprzedanych spółkom z udziałem grup dziennikarzy. Wejście kapitału było niezbędne bądź dla ratowania upadającej gazety, której rodzimy kapitał nie chciał lub nie mógł pomóc, bądź dla modernizacji gazety na przepełnionym rynku prasowym. Operacje takie dotyczyły wyraźniej dzienników, ale były także obecne w czasopiśmie. Koncern Hersanta kupił 99,7% akcji znajdującej się w trudnej sytuacji *Gazety Krakowskiej* (choć redakcja zawarowała sobie w umowie prawo do własnej polityki redakcyjnej i wyboru redaktora naczelnego); jednak pod koniec kwietnia 1994 roku doszło do wstępnego podpisania umowy, mocą której Hersant zdobył brakujące 0,3% od kilkunastu osób fizycznych mających udziały w *GK*. Z większym rozmachem działa natomiast Wojciech Fibak, którego niektóre pisma (*Wprost*) nazywają polskim „magnatem prasowym”. Wszedłszy w kontakt z wydawcą szwajcarskim (de facto szwajcarsko-niemieckim) Jörgiem Marquardem, dodał do posiadanych wcześniej tytułów (m. in. *Gazety Poznańskiej*, *Sportu*, *Sportu Śląskiego*, *Panoramy*, *Nart*, *Dziennika Beskidzkiego*, *Nowego Echa*, drukarni w Katowicach i udziałów w drukarni poznańskiej) nowe tytuły nabyte pod szyldem Fibak-Marquard Press S.A. sp. joint-venture. Były to *Sztandar Młodych* i *Express Wieczorny* w Warszawie, które wraz z pismami śląskimi znalazły się w nowej spółce. Nabyte w początkach 1994 roku *Express Poznański* dołączył do *Gazety Poznańskiej* wydawanej przez „Fibak Investment Group” (współwłaścicielami — obok Fibaka są jego przyjaciele: Michał Stachurski, Marek Modecki i Krzysztof Bielewicz). Wojciech Fibak został też jednym z udziałowców stacji telewizyjnej NTP (Niezależna Telewizja Polska) starającej się o przydział pasma ogólnopolskiego.

Rok 1993 przyniósł także zainteresowanie się polską prasą przez Norwegów. ORKLA MEDIA — jeden z największych koncernów norweskich, działających w mediach, zainwestował pieniądze w *Słowie Polskim* i *Wieczorze Wrocławia* (Wrocław), *Głosie Pomorza* (Koszalin), *Gazecie Współczesnej* (Białystok), *Nowinach* (Rzeszów) i ostatnio — w *Gazecie Pomorskiej* (Bydgoszcz). Z tego, co wiadomo, nie jest to koniec apetytów norweskiej grupy wydawniczej, jeśli idzie o polskie media.

6. Nowe formy — nowe tytuły

Ruszyli się, być może za przykładem Marquarda, także Szwajcarzy. Wydawnictwo RINGIER A.G., obecne już w innych krajach postkomunistycznych (m. in. w Czechach, Bułgarii, Słowacji, Rumunii i na Węgrzech), za-

częło wydawać tygodnik *Cash* i jak twierdzą dziennikarze *Gazety Wyborczej* chce zdobyć udziały w *Życiu Warszawy*. W Czechach i na Słowacji „Ringier A.G.” współpracuje z niemieckim koncernem „Kirch Group”, w pozostałych krajach wschodnioeuropejskich — z amerykańską korporacją „Gannet Inc.”. „Cash” nosi nazwy: na Węgrzech — „Kape”, w Bułgarii — „Kesz”, w Rumunii — „Capital”, na Słowacji i w Czechach — „Profit”. Wydawnictwo INTER PUBLICATION A.G. zdobyło połowę udziałów w *Gazecie Robotniczej* (Wrocław) i 25% w *Dzienniku Polskim* (Kraków). Także *Przyjaciółka*, przez lata najpoczytniejszy tygodnik polski, zdystansowana w 1993 roku przez *Tinę*, skłoniła się w stronę Szwajcarów; pieniądze na nową *Przyjaciółkę* wyłożył Jean Frey, właściciel koncernu Curti z Zurychu.

Dość słabo inwestują w polskie media Włosi (wyraźniej w telewizję: Berlusconi i Grauso). Po firmie Zanussi, pakiet kontrolny *Nowej Europy* zdobyła mediolańskaspółka wydająca *Il Sole-24 Ore*.

Ze strony francuskiej widać jeszcze działania koncernu EUOEXPANSION (duże udziały w *Gazecie Bankowej*), duże wydawnictwo regionalne z zachodniej Francji (M. Hutin) wsparło poważnie *Tygodnik Powszechny* (połowa udziałów), mamy też informacje, że wydawnictwo „Twój Styl” prowadzi zaawansowane rozmowy z koncernem Hachette w celu wydawania w Polsce *Elle*. Z pism powstałych wcześniej należy wspomnieć *Nie*; w spółce j-v „URMA” wydającej ten tygodnik ponad 48% ma udziałowiec francuski.

Kapitał amerykański wchodzi na rynek polski różnymi drogami. Dość wcześniej wsparł nowo powstający *The Warsaw Voice* (i jego wydawnictwa rozprowadzane na Okęciu i w samolotach różnych linii lotniczych). Pojawiły się potem polskie edycje pism amerykańskich, jak np. *Business Week/Polska* (wydawany przez McGraw Hill — najpierw do spółki z AGPOLEM, obecnie z firmą „Pożarowski i S-ka”); *Muscle and Fitness* (dla kulturystów), którego wydawcą jest PUMP PUBLISHING (w początkach 1994 roku zaczął ukazywać się miesięcznik *Lady Fitness*); *Świat Nauki* (polska wersja *Scientific American*), wydawany przez Science Press sp. z o.o.; *Jama* — polska wersja *The Journal of American Medical Association*; wreszcie polska wersja *Playboya*. W przygotowaniu są polskie wersje *The National Geographic* oraz *Reader's Digest*. Pojawiły się też różne wydawnictwa, głównie z kapitałem amerykańskim, wprowadzające na nasz rynek komiksy (EGMONT wydające: *Mickey Mouse*, *Donald i Spółka*, *Królik Bugs*, *Dumbo*, *Komiks Gigant*, *Asterix* oraz *Bamse*; TV SEMIC, który jest wydawcą: *Spidermana*, *GI JOE*, *Batmana*, *Supermana*, *Barbie*, *Muminków*, *Toma Jerry*, *Transformers*, *Conana*, *Green Latern*, *X-Mena*, *Punishera*, *Pixi* i *Mega Marwel* — co jakiś czas pewne pisemka są likwidowane, a w ich miejsce pojawiają się nowe). Wydawnictwo LUPUS zajęło się komputerami i wydaje: *PC Kurier*, *Enter*, *Amiga*, *CadCam*, *Forum* oraz *PCvirus*.

W 1993 roku wydawcy zagraniczni w Polsce i ich liczni przedstawiciele powołali Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wydawców. Skupia ono oficyny wydające ponad 60 czasopism. Według danych „Ruchu S.A.” na koniec 1993 roku, wśród głównych dostawców wydawnictw periodycznych w Polsce znajduje się siedmiu członków tego Stowarzyszenia, a jeśli chodzi o wartość

sprzedaży prasy w miesiącu, przoduje Heinrich Bauer Verlag z wpływami w wysokości prawie 82 mld złotych.

Według stanu z początków 1994 roku kapitał zagraniczny posiada udziały w 56% gazet o zasięgu ogólnopolskim i 50% gazet regionalnych. Jednakże owe 56% gazet ogólnopolskich to 70% całego jednorazowego nakładu w tej grupie, zaś jeśli idzie o dzienniki lokalne — analogiczny odsetek wynosi 65%.

Udział kapitału zagranicznego w grupie czasopism obliczyć jest znacznie trudniej, ponieważ trudno ustalić „podstawę procentowania”. Jednak, nie licząc wymiennych komiksów i efemerycznych pisemek komputerowych, w skali miesiąca ukazuje się nie mniej niż 15 mln egzemplarzy. W stosunku do podstawowego nakładu jednorazowego czasopism rozprowadzanych przez „Ruch”, wynoszącego blisko 100 mln egzemplarzy, jest to niezbyt dużo, należy jednak pamiętać, że pewna grupa tych pism (wydawanych bezpośrednio przez zagraniczne koncerny lub z dużym ich udziałem) jest licznie reprezentowana w czołówce polskich czasopism zarówno pod względem nakładu jak też poczytności, mając zarazem niskie wskaźniki zwrotów (*Tina*, a obecnie także *Przyjaciółka*, *Nie*, *Świat Kobiety*, *Tele-tydzień*, *Bravo*, *Dziewczyna*, *Popcorn*, *Super TV*, *Tele Magazyn* i inne). Owe 15 milionów przypada zatem na mniejszą grupę pism, niż inne 15 mln nakładu odnoszące się do wydawnictw polskich.

Jeżeli chodzi o uzależnienie się, choćby niewielkie, od kapitału zagranicznego, jedynie mało poczytne lub niskonakładowe pisma są bez grzechu. Duże polskie wydawnictwa jak „Prószyński i spółka”, wydawnictwo „Twój Styl” itp. także nawiązują kontakty zagraniczne (miesięcznik *Bęc* firmy Prószyński i S-ka to polska wersja francuskiego pisma dla dzieci *Pomme d'Api*, a *Twój Styl* nie tylko wychodzi sam poza granice [rosyjska wersja *TS*], ale też — jak pisaliśmy wcześniej — nawiązuje kontakty z Hachette). Średnie i mniejsze nawiązały już kontakty z wydawcami zagranicznymi lub je nawiązują.

Odpowiedź na pytanie o zasięg — ogólnych przynajmniej — wpływów kapitału zagranicznego w polskiej prasie została powyżej udzielona. Pytanie o wpływ wymaga dalszych studiów i analiz.

Próby urzędowego ograniczenia napływu kapitału zagranicznego nie wydają się zasadne. Z drugiej strony uzasadnione jest zapewne nawoływanie o ograniczenie napływu „kolorowej papki prasowej z zachodu, która przynosi obce naszej kulturze wartości”. Choć, w tej ostatniej kwestii uzasadnione byłoby zbadanie zawartości tej prasy oraz odbioru owych „wartości” przez polskich czytelników. Wówczas przyszedłby czas na bardziej konkretne wnioski.

Niewątpliwie także konieczna jest zasadnicza nowelizacja prawa prasowego, a być może także stosownych ustaw wykonawczych. Jednak niekoniecznie w celu bezwzględnego zahamowania dopływu kapitału zagranicznego.